Rok IV. Nr. 174 (923) Wilno, Sroda 3 sierpnia 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8-9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl. nadesłane—35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy.
Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Po roku rządów Rajmunda Poincarego.

Paryż, w lipcu 1927 r.

W jednej z eleganckich restauracyj przy Polach Elizejskich odbyła się niedawno cicha, możnaby powiedzieć że familijna, uroczystość. Panowie, którzy niejako poufnie święcili wspólną uroczystość, to byli członkowie rządu Poincarego, obchodzącego pierwszą rocznicę sprawowania rządów. Okres czasu niezbyt długi, niemal, że niemowlęcy, a przecież o ile idzie o rząd w państwie parlamentarnem i to w okresie pełnym zmian, którym są lata od wyborów roku 1924, niemal, że sędziwy.

Nie można powiedzieć, aby obiadujący wspólnie poważni panowie byli wszyscy przyjaciółmi osobistymi, czy politycznymi. Nie wiemy, jak długo potrwa ich współpraca, czy może jeszcze przed wyborami drogi umiarkowanych republikanów i radykałów nie rozejdą się i czy formalni dotychczasowi sojusznicy nie staną niebawem do otwartej walki. W rocznicowym dniu jednak nastrój musiał być przyjacielski i serdeczny, a zawdzięczało się go przedewszystkiem osobie szefa rządu. Rajmund Poincare bywa nieraz oschły, szorstki i przykry, nie ma jednak we Francji polityka, ani dziennikarza najbardziej wrogo w stosunku do niego usposobionego, któryby mu odmówił najczystszych intencyj w postępowaniu, nieskazitelnej uczciwości i niezmożonej siły pracy i talentu. Plon też roku rządów przedstawia się — śmiało to można powiedzieć — wcale okazale.

Najwybitniejszym rezultatem, który rząd Poincarego osiągnął głównie dzięki swemu premjerowi i ministrowi Skarbu w jednej osobie, jest faktyczna, jeśli już nie formalna, stabilizacja franka. Potężny we Francji kapitał nieulnie i nieprzyjaźnie odniósł się do lewicowych poprzedników obecnego gabinetu i stanowiskiem swem nieraz czynnie utrudniał im przeprowadzenie sanacji finansów. Projekt podatku od kapitału, rzucony w czasie wyborów r. 1924, był najważniejszym jabłkiem niezgody. Poincare uśmierzył niepokój wielkiego kapitału i przy jego pomocy przeprowadził faktyczną stabilizację franka, co nawet przeciwnicy polityczni, jak niedawno Leon Blum, przywódca socjalistów, w pełni uznają, obawiając się jedynie następstw ekonomicznych tego procesu.

Wpływ osobisty Poincarego zaciążył również wyraźnie na linji polityki zagranicznej francuskiej, nakreślonej przez Herriota i Brianda a polegającej przedewszystkiem na dążeniu do pojednania z Niemcami. Ręka Poincarego pohamowała w biegu zbyt szybkim wóz polityki lokarneńskiej powożony przez Brianda. Opinja niemiecka jest z obecnego premjera francuskiego bardzo niezadowolona. Zbliżenie francusko-angielskie stanowi podstawę bardziej mocnej i zdecydowanej obecnie polityki zagranicznej francuskiej.

Poincaré jest politykiem bardzo stanowczym i zdecydowanym, potrafi jednak wrazie potrzeby stać się b. ostrożnym i powściągliwym. Odnosi się to przedewszystkiem do dziedziny polityki wewnętrznej, która go mniej interesuje i wobec której, że użyjemy tego zwrotu, zachowuje nieraz neutralność i zajmuje postawę wyczekującą.

Można to już było zauważyć przy końcu kadencji Izby Poselskiej bloku narodowego w latach 1923 i 1924. W rządzie, wyłonionym przez większość prawicową, Poincare pozostawił wpływ na administrację w ręku radykałów, z czego czynili mu zarzuty pełni temperamentu przedstawiciele prawego skrzydła bloku narodowego, ówcześni posłowie Jerzy Mandel i Andrzej Tardieu, który zresztą w ostatnich czasach przebył ze względów oportunistycznych dość daleko idącą ewolucję w kierunku lewym.

Ten sam objaw można było zaobserwować w czasie obecnych rządów. Poincare, rozciągnąwszy wpływ swój na politykę zagraniczną i finansową, ani myślał naruszać stanu posiadania radykałów i dlatego, mimo dawnych walk politycznych, łatwiejszym był dla nich do strawienia w koalicji od innych prawicowych polityków. Radykałom w parlamencie i przedstawicielom ich w rządzie zależało bardzo na przeprowadzeniu reformy wyborczej, powołującej na nowo do życia jednomandatowe okręgi wyborcze. Poincare w zasadzie jest zwolennikiem systemu proporcjonalnego, o który walczyła prawica Izby Poselskiej, popierana w tej sprawie przez komunistów.

Minister Ludwik Marin przedstawiciel najsilniejszej grupy prawicowej, Unji Republikańskiej, w gabinecie wystąpił zdecydowanie przeciw projektowi reformy wyborczej, wniesionemu przez radykalnego ministra spraw wewnętrznych, senatora Alberta Sarraut. Sam premjer zachował się w tej sprawie biernie i zaznaczywszy prywatnie swoją opinję nie pokazał się ani na chwilę wczasie burzliwych obrad nad reformą wyborczą w parlamencie.

Jednomandatowe okręgi wyborcze ułatwiają w zasadzie kooperację stronnictw lewicy, a więc socjalistów i radykałów przy wyborach a ewentualnie i w parlamencie, a tem samem zmniejszają szanse Poincarego na przyszłość. Obecny premjer jednak, nie oświadczając się przeciw reformie, nie zamyka sobie drogi na przyszłość i zdaje sobie przytem sprawę, że współdziałanie przy wyborach i kooperacja w Izbie Poselskiej to nie są nieraz rzeczy identyczne, jak to się już okazało w czasie kadencji Izby, wybranej w 1924 ym pod hasłem kartelu lewicy.

Min. Czechowicz u Marszałka Piłsudskiego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dzisiaj minister Czechowicz był przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego.

Spadek bezrobocia.

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy w całej Polsce za czas za drugą połową lipca b. r. wykazuje 152.656 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.640 osób.

40-to lecie kapłaństwa J. E. ks. biskupa Bandurskiego.



Dostojny jubilat w otoczeniu składających mu życzenia gości, wśród których widzimy: p. wojewodę Raczkiewicza, gen. Żeligowskiego, Popowicza, Rożena, biskupów Jałbrzykowskiego i Michalkiewicza, nacz. Wydz. Bezp. Kirtiklisa i wielu innych znanych osób.

Konwent senjorów konferuje w sprawie sesji Sejmu.

WARSZAWA. 2. VIII. (Pat.) W dniu wczorajszym o godz. 11 przedpołudniem odbyła się w Sejmie w sali Konwentu Senjorów pod przewodnictwem marszałka Rataja konferencja przedstawicieli sejmowych klubów z wyjątkiem klubów mniejszości narodowych, Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy. Przedmiotem narad była sprawa zwrócenia się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu. Po dyskusji postanowiono wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej złożyć w drugiej połowie sierpnia r. b.

Dzień złożenia wniosku ustali marszałek Sejmu tak, ażeby przypuszczalny termin zwołania sesji sejmowej wypadł w pierwszych dniach września. Wniosek nie będzie zawierał ani motywów ani programu prac sesji, o której zwołanie chodzi. Ponadto postanowiono odbyć jeszcze jedną konferencję w tym samym składzie bezpośrednio przed spodziewanym terminem zwołania sesji dla ustalenia programu prac tej sesji.

Czy nie zmiana polityki Z. S. R. R.?

BERLIN, 2.VIII (Pat). „Tag" donosi z Moskwy, że bawiący tam przedstawiciele zagraniczni Sowietów, zwłaszcza ambasadorowie w Paryżu i Rzymie, podjęli u rządu wspólne kroki, mające na celu skłonienie go do przeprowadzenia zasadniczych zmian w kursie zagranicznej polityki Z.S.R.R.

Krok swój motywują dyplomaci sowieccy tem, że ostatnie niepowodzenia polityki sowieckiej zaszkodziły w znacznym stopniu prestigeowi państwa zagranicą. Argumenty te miały wywrzeć na członkach Politbiura wielkie wrażenie. W sowieckich kołach politycznych przypuszczają, że wystąpienie dyplomatów sowieckich da pomyślne wyniki i że rząd zgodzi się na pewne ustępstwa. Między innemi liczą się te koła z polityką zbliżenia między Sowietami, a Japonią oraz złagodzenia polityki sowieckiej wobec Anglji w związku z rokowaniami sowiecko-francuskiemi.

Sprawozdanie posła Patka.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj wieczorem przybył z Moskwy do Warszawy poseł Patek celem złożenia sprawozdania najwyższym czynnikom rządowym z konferencyj, jakie odbył w zeszłym tygodniu z komisarzem ludowym Cziczerinem w sprawie zlikwidowania konfliktu o zabójstwo Wojkowa oraz o wstępne rokowania o traktat o nieagresji. Pan poseł Patek odbył dzisiaj konferencję z wice-ministrem Knollem, a następnie był przyjęty w Belwederze, gdzie złożył sprawozdanie Marszałkowi Piłsudskiemu. Popołudniu poseł Patek złożył grzecznościową wizytę w poselstwie sowieckiem i odbył tam konferencję z Charge d'affaires Uljanowem.

Sowiety grożą Austrji.

MOSKWA. 2. VIII. (Pat.) „Izwiestja" ponownie atakują ostro rząd austrjacki z powodu znanej mowy wicekanclerza Hartleba przeciwko Unji sowieckiej. Dziennik pisze, że jeżeli rząd austrjacki nie ogłosi komentarza do mowy Hartleba, Sowiety domagać się będą zadośćuczynienia, a przedewszystkiem cofną znaczne zamówienia, poczynione u przemysłowców austrjackich.

Demonstracja antywojenna w Berlinie.

BERLIN, 2 VIII (Pat). Wczoraj wieczorem socjaliści zwołali na jednym z placów berlińskich wiec, celem zademonstrowania swych antywojennych haseł. W zgromadzeniu wzięły udział olbrzymie masy robotników z chorągwiami republikańskiemi i orkiestrami. Po zebraniu uformował się pochód i przemaszerował głównemi ulicami. Przemarsz pochodu trwał przeszło godzinę.

Komuniści przeciwko wojnie.

BERLIN, 2.VIII. (Pat). Policja tutejsza skonfiskowała miejscowy dziennik komunistyczny „Neue Zeitung" za ogłoszenie odezwy partji komunistycznej o niebezpieczeństwie wojny światowej. Konfiskacie uległ również inny dziennik komunistyczny w Norymberdze. Prokuratorja wytoczyła redaktorowi komunistycznemu w Monachium posłowi do Sejmu Rzeszy Buchmanowi i sekretarzowi Olszewskiemu dochodzenie karne o zbrodnię zdrady stanu.

Narada u marsz. Rataja w sprawie zwołania Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś rano odbyła się w mieszkaniu marszałka Rataja zapowiedziana od dwóch tygodni narada przedstawicieli polskich stronnictw sejmowych, poświęcona sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej z inicjatywy poselskiej. Postanowiono zgłosić w najbliższych dniach na ręce marszałka Rataja nieumotywowany wniosek, podpisany przez 1/3 posłów o zwołanie sesji nadzwyczajnej, w pierwszych dniach września. Marszałek Rataj ma w drugiej połowie sierpnia przedstawić ten wniosek Prezydentowi Rzplitej tak, aby około 6 września Sejm mógł rozpocząć prace.

Nominacja msgr. Lauriego.

RZYM. 2 VIII. (Pat). Papież mianował byłego nuncjusza apostolskiego w Warszawie msgr. Lauriego wielkim penitencjarjuszem.

Z Litwy Kowieńskiej.

„Kgb. Allg. Ztg." o litewsko-niemieckich rokowaniach handlowych.

KOWNO, 2. VIII. (*Tel. wł.*). „Königsberger Allg. Zeitung" donoszą z Berlina, iż podczas obecnych niemiecko handlowych rokowań handlowych wiele trudności nabawiła rokujące strony sprawa uprawnień niemieckiego konsula w Kłajpedzie. Jak dotąd, nie udało się usunąć istniejącej rozbieżności między niemiecką a litewską interpretacją tej kwestji. Zasadniczo Litwa życzyłaby sobie całkowitego usunięcia konsula jeneralnego w Kłajpedzie, atoli Niemcy ze względu na swe doniosłe interesy gospodarcze w kraju Kłajpedzkim, życzeniu temu zadość uczynić nie mogą. Litwie chodzi o ukrócenie działalności i uprawnień konsulatu jeneralnego w Kłajpedzie w takim stopniu, aby dalszy pobyt konsula jeneralnego stał się zbyteczny.

Przy obecnych rokowaniach ze strony litewskiej znów zażądano, aby konsul jeneralny nie nawiązywał stosunków z poszczególnemi władzami kraju Kłajpedzkiego. Na to żądanie Niemcy również nie mogą przystać. Jeżeli w czasie najbliższym kwestja ta nie zostanie uregulowana w sposób, który zadowolni obydwie strony, to byłoby godnem pożałowania, ażeby dopiero co rozpoczęte niemiecko-litewskie rokowania handlowe miały pójść w odwłokę na skutek nieuzasadnionego żądania Litwy, nie mającego dla niej jakiegokolwiek znaczenia praktycznego.

5-ta rocznica ogłoszenia litewskiej konstytucji.

KOWNO, 2-VIII. (*Tel. wł.*). Dnia 1-go sierpnia r. b. upłynęło 5 lat od chwili ogłoszenia litewskiej konstytucji.

Obecna konstytucja jest 3 cią zrzędu, gdyż w r. 1918, oraz 1920, były ogłoszone 2 czasowe konstytucje.

Należy zaznaczyć, że wszystkie te 3 konstytucje były bardzo do siebie podobne.

Proces w sprawie zbrojnego napadu na polską procesję w kościele św. Trójcy.

KOWNO. 2. VIII. (*Tel. wł.*) Lit. władze śledcze zakończyły już dochodzenie w sprawie zbrojnego napadu zorganizowanej szajki litewskiej młodzieży na polską procesję w Kownie, w kościele św. Trójcy.

Zajście to miało miejsce w lipcu r. ub.

Sprawę będzie rozpatrywał sąd pokoju. Na ławie oskarżonych zasiądzie zgórą 30 osób.

Litewska flota handlowa.

KOWNO. 2 VIII. (*Tel. wł.*). W tych dniach ekspedycyjno-żeglarska spółka akc. w Kłajpedzie „Sandelis" wręczyła rządowi litewskiemu memorandum w kwestji założenia litewskiej floty handlowej.

Zdaniem spółki założenie floty handlowej wielce przyczyniłoby się do podniesienia dobrobytu w kraju.

Amerykańskie okręty w Kłajpedzie.

KOWNO. 2. VIII. (*Tel. wł.*) Dn. 1-go sierpnia do portu kłajpedzkiego przybyły 2 amerykańskie okręty, które zabawią w Kłajpedzie 5 dni. Amerykańskich marynarzy Litwini przyjmują b. gościnnie.

Budowa gmachu uniwersyteckiego.

Rząd litewski postanowił prowadzić dalej pracę nad budową gmachu uniwersyteckiego na Górnej Frejdzie.

Termin wystawienia gmachu został przesunięty o 1 rok.

Katastrofa lotnicza.

KOWNO. 2. VIII. (*Tel. wł.*). Dnia 29-go lipca r. b., litewski aparat wojskowy systemu „Halbstether", prowadzony przez ppor. Maczkusa, w okolicy Wesołego Dworu (Linksmadwaris, pod Kownem), znajdując się na wysokości 450-ciu metr. nad ziemią, spadł i rozbił się.

Ciężko rannego pilota oraz jego towarzysza podróży ppor. Leonczika odwieziono do wojskowego szpitala.

Przyczyny katastrofy dotąd nie wyjaśniono.

Klęska gradowa.

KOWNO, (*Tel. własny*). W tych dniach w okolicach Jużynt, pow. rakiskiego, wypadł niezwykłej wielkości grad, który doszczętnie zniszczył 73 ha zasiewów.

Straty wynoszą 50 000 lit.

Z Rosji Sowieckiej.

Niebezpieczenstwo wojny a Sowiety.

(*Kor. własna*). Jeden z wybitnych członków partji komunistycznej, członek rządu ZSSR.— Stalin w artykułach swoich, drukowanych we wszystkich bez wyjątku czasopismach sow. usiłuje usprawiedliwić rząd ZSSR. we wszystkich, mówiąc delikatnie, niepowodzeniach na arenie międzynarodowej i wystawić Ros. sow. w roli spokojnego baranka, cierpliwie znoszącego wszelkie prowokacje państw „imperjalistycznych" a w pierwszym rzędzie Anglji.

Mimo, jednak szeregu obliczonych na efekt zdań o pokojowej tendencji Sowietów, aż nazbyt wipocznie wyłazi szydło z worka.

„Imperjaliści", pisze Stalin dawnoby już rozpoczęli wojnę i to nawet pomiędzy sobą, gdyby nie wstrzymywał ich od tego strach przed ZSSR. (?) pokojowa (?) polityka którego jest kamieniem u nóg burżuazji pozbawiającym ją swobody ruchów.

Znana od dawna polityka angielskiej burżuazji, która jak zawsze chce wyciągnąć gorące kasztany cudzemi rękami, dążyła od chwili powstania ZSSR początkowo skrycie, a w ostatnich dniach zupełnie wyraźnie, do zwalczania ośrodka rewolucji światowej, którym jest Rosja Sowiecka.

Przytaczając znane wypadki niepowodzenia Sowietów w Londynie i Chinach, następnie traktując zabójstwo Wojkowa też jako akt prowokacji ze strony sfer rządzących Wielkiej Brytanji, przychodzi Stalin do wniosku, że utworzenie koalicji antysowieckiej jest jednak rzeczą możliwą.

Jako środki zapobiegawcze zaleca Stalin prowadzenie intensywnej propagandy antymilitarystycznej pośród żołnierzy państw t. zw. burżuazyjnych, wyśmiewanie, piętnowanie pacyfistycznych zapewnień przywódców mas robotniczych na Zachodzie z jednej strony, z drugiej zaś podnoszenie zdolności wojennej ZSSR. do najwyższego stopnia.

Tak wyglądają zapewnienia pokojowe Sowietów.

Uznając słabą obecną gotowość armji czerwonej, zaleca Stalin pokój i wytrwałość. — „Poddać się prowokacji—znaczy grać na rękę wrogom. Cierpliwości i jeszcze raz cierpliwości". Mimo „wycia" prasy kapitalistycznej i krzyku pseudo socjalistów angielskich o rozstrzelanie marnych 20 białogwardzistów, należy nadal skrupulatnie oczyszczać tyły armji czerwonej od chwastów kontr rewolucyjnych i tępić je bez litości.—Sapienti sat..

Naukowy i kulturalny poziom młodzieży w Ros. Sow.

(*Kor. własna*). W związku z ukończeniem egzaminów do wyższych zakładów naukowych ZSSR, podają „Izwiestja" garść ciekawych szczegółów ilustrujących poziom naukowy młodzieży w ZSSR.

Po latach wojennych, kiedy słowo inteligent było synonimem kontrrewolucjonisty, po latach, kiedy zupełnie prawie ustał napływ młodzieży do sow. wyższych zakładów naukowych, gdyż dzieci byłych „burżujów" albo zostały zlikwidowane, albo też z błogosławionego ZSSR uciekły, a nowa komunistyczna inteligencja nie zdążyła jeszcze urość, obecnie daje się zaobserwować ponowne dążenie młodzieży rosyjskiej do kształcenia się.

Mało różniąca się od dowojennej liczba wyższych zakładów naukowych nie w stanie zmieścić wszystkich chętnych do nauki.

Co do programu, to sam tylko komunistyczno - rewolucyjno - więzienny system jak to było w 1919—23 roku do studjowania w wyższych zakładach naukowych nie wystarcza. Doświadczenia lat ubiegłych mówią o tem zbyt wyraźnie. Idąc zatem według znienawidzonego kapitalistycznego systemu, zmuszeni zostali dygnitarze sowieccy do przywrócenia dawnego porządku przyjmowania do wyższych uczelni, do systemu egzaminów konkursowych. Wprawdzie przynależność do partji i ciężkie roboty na katordze, tu odegrywały nie poślednią rolę, jednak trzeba było umieć coś kolwiek ponadto.

Według „Izwiestij" ilość kandydatów do wyższych zakładów naukowych przekroczyła w r. b. 80.000 ludzi z tego jednak na podstawie wyników egzaminów konkursowych zostało przyjętych zaledwie 18.000, — przeszło 60.000 haniebnie „obcięło się".

„W obszernym, specjalnie poświęconym tym 60.000 nieszczęśliwcom artykule, omawiają „Izwiestja" obecny poziom szkół średnich w ZSSR. Brak zrozumienia elementarnych i podstawowych rzeczy, w najlepszym wypadku bezmyślnie i bezkrytycznie zatwierdzone reguły podręczników naukowych, horendalna ortografja, oto cechy większości wychowanków średnich zakładów naukowych ZSSR.

Prawdopodobnie wielu z nich zna na pamięć teorję Lenina i doskonale orjentuje się w zawikłanej sytuacji międzynarodowej lecz obecnie to nie wystarcza. Dla podźwignięcia przemysłu ZSSR trzeba znać tabliczkę mnożenia i jeszcze cokolwiek z przeklętych nauk burżuazyjnych.

Między innemi zasługuje na pokreślenie ta okoliczność, że pośród ubiegających się o przyjęcie znajduje się znikomy odsetek komunistów, ci bowiem gardzą dobytkami zgniłej cywilizacji Zachodu, jak twierdzą „Izwiestja", przeczuwają, że w chwili obecnej mają za zadanie nie uczyć się lecz dowodzić.

Wołają o ratunek.

MOSKWA. 2. VIII. (*Kor. wł*). Nawiązując do 13 rocznicy wybuchu wojny światowej komitet wykonawczy 3-ej Międzynarodówki ogłasza odezwę, w której nawołuje wszystkich pracujących do czynnego wystąpienia przeciwko swoim rządom w obronie chińskiej i rosyjskiej rewolucji.

Zastępca generalnego prokuratora ZSSR o procesie Drużyłowskiego.

MOSKWA. 2. VIII. (*Kor. wł.*). W celu „należytego" zapoznania przedstawicieli pism zagranicznych z procesem Drużyłowskiego, pierwszy zastępca generalnego prokuratora ZSSR—Krylenko na specjalnie zwołanej konferencji prasowej oświetlił sprawę Drużyłowskiego w kierunku dla Ros. sow. dodatnim. M. in. Krylenko zaprzecza pogłoskom o dokonaniu masowych aresztów w R. sow. przez organa G. P. U.

Zakaz obchodu uroczystości wojskowych w rocznicę Sedanu.

BERLIN, 2.VIII. (Pat). Komisja rządząca w Zagłębiu Saary zabroniła urządzania na terenie Zagłębia Saary uroczystości wojskowych w rocznicę bitwy pod Sedanem. Dzienniki niemieckie wyrażają z tego powodu żal, podkreślając, że dotychczas uroczystości te nie były zabraniane.

Samoobrona przeciwko Stahlhelmowi.

BERLIN, 2-VIII (Pat). Organizacja republikańska Reichsbanner na Śląsku Środkowym wystosowała do Wrocławia memorjał, w którym wskazuje na prowokacyjną działalność Stahlhelmu w stosunku do członków republikańskich organizacyj na terenie Śląska, przyczem stwierdza, że ma się tu do czynienia z planową akcją. W ostatnim czasie organizacja Reichsbanner na Śląsku w 124 wypadkach wypłaciła zasiłki dla ofiar napadów, dokonanych przez Stahlhelm. Gdyby stosunki te nie zmieniły się, Reichsbanner na Śląsku zorganizuje samoobronę.

Tajne posiedzenie konferencji morskiej.

RZYM, 2. VIII. (Pat.) Ze źródeł delegacji brytyjskiej w Genewie informują, że tajne posiedzenie konferencji morskiej odbędzie się dnia 4 sierpnia.

Japonja rezygnuje z pośrednictwa rozbrojeniowego.

GENEWA. 2. VIII. (Pat.) Japonja zrezygnowała ze swej roli pośredniczącej. Delegacja Japonji miała wypracować projekt tymczasowego układu, którego zasady przedłożyła wczoraj delegacji amerykańskiej. Dzisiaj rano Gibson w towarzystwie ambasadora Jonesa złożył wizytę ambasadorowi Saito, szefowi japońskiej delegacji. Hr. Ishii odwiedził lorda Bridgemana i konferował z nim na temat ewentualnego kompromisu

Areszty w Atenach.

ATENY. 2. VIII. (Pat) Wczoraj aresztowano tu 4 oficerów za uprawianie propagandy na rzecz generała Pangalosa.

Obawa rozruchów w Portugalji.

PARYŻ. 2 VIII. (Pat). Do dzienników nadchodzą przez Madryt wiadomości z Barcelony, że w Portugalji obawiają się rojalistycznego zamachu stanu i panuje tam duże podniecenie.

Piorun w Zakopanem.

ZAKOPANE, 2.VIII. (Pat.) Podczas ostatniej burzy t. zw. piorun kulisty wędrował w promieniu 1 i pół klm. od miejsca uderzenia.

Z elektrowni miejskiej obserwowano ognistą kulę piorunu, która spaliła niektóre urządzenia wysokiego napięcia, wszystkie żarówki na ulicach, 3 lampy łukowe i t. d.

Kula była wielkości dużej pomarańczy. Poruszała się z dość małą szybkością, wreszcie natrafiwszy na muszlę wodociągową eksplodowała jak granat z hukiem i rozpadła się na części.

Z Białejrusi sowieckiej.

Nowy organ rządu BSSR.

MINSK, 2.VIII (*kor. własna*). W dniu 2.VIII wyszedł w Mińsku próbny Nr. czasopisma „Raboczyj" „Raboczyj" jest organem BSSR, będzie wydawany w języku rosyjskim zamiast „Zwiezdy", która całkowicie przechodzi na język białoruski.

Dygnitarze sowieccy na letnich wywczasach.

MINSK. 2. VIII. (*Kor. wł.*) Kilka dni temu powrócił z urlopu i objął urzędowanie prezes Centralnego Komitetu Wyk. BSSR. Czerwiakow.

Z Ukrainy sowieckiej.

Szpiegomanja.

CHARKOW. 2. VIII. (*Kor. wł*). Najwyższy sąd USSR. zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Charkowie skazujący obywateli ros. Koczeniuka i Ostapczuka na 10 lat więzienia za rzekome szpiegostwo na korzyść Polski.

Nowy groźny gaz trujący.

Referent dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze: „Komisarz spraw wojskowych sowieckich p. Unschlicht wspomniał w tych dniach o grozie gazów trujących, które pewnego pięknego dnia mogą wywołać rewolucję w całym świecie. Była w tem niewątpliwie aluzja do nowego gazu trującego t. zw. „bersol", wynalezionego w Rosji, a fabrykowanego w jednym z wielkich zakładów chemicznych w północnych Niemczech.

Przed trzema laty stworzono również w Rosji, w prowincji Samara specjalną fabrykę dla fabrykacji „bersolu". Rząd sowiecki zaangażował wówczas znaczną liczbę uczonych niemieckich dla nadzorowania produkcji owego gazu, którego fabrykacji towarzyszyli stale dwaj lekarze, mający badać oddziaływanie gazu na ciała ludzkie.

Wielkie manewry moskiewskich org. partyjnych.

MOSKWA. 2. VIII. (*Kor. wł*). Moskiewskie osoawjachim urządza wielkie wojskowe manewry komsomolskich organizacyj przysposobienia wojskowego. W manewrach tych ma przyjmować udział 1500 komsomolców.

Z Państw Bałtyckich.

O traktat Sowietów z Łotwą.

RYGA, 2.VIII. (Ate). Wybitny publicysta prawicowy poseł na Sejm Berg zamieszcza w „Łatwji" artykuł przeciwko traktatowi handlowemu z Sowietami. Berg zwraca uwagę na okoliczność, że najbardziej zainteresowane traktatem sfery gospodarcze przemysłowe i kupieckie wypowiadają się przeciwko traktatowi. Rząd konsekwentnie narzuca traktat kołom, które zdawałoby się najwięcej mają w tej sprawie do powiedzenia. Traktat z Sowietami jest głównym celem obecnego rządu socjaldemokratycznego. Cel ten sięga dalej i sprowadza się do dążenia, aby Łotwę połączyć z Unją Sowiecką, tworząc wspólne wschodnio europejskie państwo.

Ratyfikacja traktatu sowiecko-łotewskiego.

RYGA, 2.VIII. (Ate). Minister finansów Batian oświadczył prasie, iż ratyfikacja traktatu sowiecko łotewskiego jest zasadniczo już przesądzona. Po ratyfikacji należy oczekiwać gospodarczego rozkwitu Łotwy, zwiększenia obrotu zagranicznego, ożywienia przemysłu i zmniejszenia bezrobocia. Pośrednio traktat przyczyni się do przypływu kapitału zagranicznego do przemysłu łotewskiego. Poza tem rząd łotewski odniesie z traktatu wielkie korzyści, gdyż wskutek ożywienia gospodarczego mają się zwiększyć wpływy podatkowe. Jeżeli Sowiety nie będą wypełniać postanowień traktatowych, wówczas Łotwa może z łatwością traktat rozwiązać.

Dookoła traktatu Sowietów z Łotwą.

RYGA 2.VIII. (Ate). Były minister finansów a obecnie członek delegacji łotewskiej do rokowań z Sowietami Kalninger, oświadczył w wywiadzie, udzielonym „Rigasche Rundschau", iż rząd Sowietów okazał w stosunku do Łotwy daleko idące ustępstwa. Pomimo różnicy ustrojów gospodarczych pomiędzy obu krajami, Sowiety nie żądały miljonowych kredytów od Łotwy. W ten sposób koła gospodarcze Łotwy uniknęły dużych trudności, ponieważ finanse kraju są niewystarczające, aby pokrywać wielkie tranzakcje z Sowietami. Traktat łotewsko sowiecki stanie się wzorem dla traktatów, które z Rosją Sowiecką zawierać będą inne państwa i niewątpliwie będzie przybliżeniem momentu zawarcia unji celnej łotewsko-estońskiej.

Katastrofa lotnicza.

RYGA, (Ate.). W pobliżu m. Oler zdarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot, kierowany przez płk. Basko, runął z znacznej wysokości na ziemię. Płk. Basko ma złamane obydwie nogi i doznał bardzo ciężkich obrażeń na całym ciele.

Epoka dzisiejsza w świetle okultyzmu.

Stare hasło „Ex oriente lux" zaczyna znów nabierać osobliwego znaczenia. W zamecie najrozmaitszych odnowicielskich koncepcyj w różnych dziedzinach dzisiejszej cywilizacji pojawiają się nowe a jakże stare ideje z tajemniczego, praaryjskiego Wschodu, wyróżniając z pośród innych dodatnio swoją pięknością, spokojem i konsekwencją. Indje, niezbadana, pełna zagadek i czarów kraina, wzamian za ostatnie wieki darów naszej materjalistycznej europejskości, wysyłają nam dzisiaj, głównie za pośrednictwem założonego już kilkadziesiąt lat temu tamże Towarzystwa Teozoficznego, tajemnicze światło swojej zagadkowej, ponadzmysłowej a ogarniające wszystkie dziedziny ludzkiego duchowego i fizycznego życia wiedzy — okultyzmu. Zobaczmyż co ona mówi o dziejach człowieka i naszych „Dniach grozy i nadziei",jak je określiła członkini Polskiego Tow. Teoz., p. r. Potulicka w ostatnim swoim odczycie w Wilnie.

Epoka obecna jest niewątpliwie chwilą przełomową w dziejach człowieczeństwa, jest zakończeniem ery rasy aryjskiej.

I oto Królewskie Collegium Etnograficzne (Royal Etnographic Colledge) w Londynie, sygnalizuje tworzenie się nowej rasy w Kalifornji i Australji. Cechą jej jest wielka subtelność, niezmierna wrażliwość psychofizyczna, jasnowidzenie, jasnosłyszenie, jednem słowem rozwój ogromnie cennych właściwości, a ponadto nadzwyczaj głęboką *intuicję*. Cechy te spotykane były i dotychczas także i gdzieindziej t. zn. w Europie np., ale sporadycznie, tam zaś występują *masowo*, wśród najmłodszego pokolenia zwłaszcza.

Być może, iż niedługo już zostanie przyjęte powszechnie, że jesteśmy w okresie narodzin nowej rasy, którą dziś nazwano już kalifornijską. Nasuwa to pewne konkluzje. Każda podrasa czy rasa miała swego Wielkiego Nauczyciela, który zjawiał się u jej kolebki w takim momencie przełomowym, kryzysie ludzkości podawał jej współczującą, pomocną dłoń i skierowywał ku dalszemu doskonaleniu, rzucając nowe ożywcze wskazania, wyznaczając drogi rozwoju ludzkości na następne tysiące lat.

Kim jest Krishna—Muvti?

Pomijając nawet wierzenia Zakonu Gwiazdy, stwierdzić należy, że wręcz niezwykłą postacią. Jest to jedna z najciekawszych i — najpiękniejszych osobistośc współczesnego, intelektualnego świata. Niezmierna przenikliwość, subtelność i delikatność, promieniująca z niego nieopisana dobroć i jakaś nieokreślona potęga z jego natchnionych słów bijąca, — oto cechy, które go najżywiej charakteryzują.

Pozatem odznacza się niezwykłemi zdolnościami. Mając 13 lat (obecnie liczy ich około 28-u) napisał bardzo piękne i głębokie rozważania p. t. „U stóp mistrza", których niepowszednia treść ujęta jest w czarującą, poetycką formę.

Na tle zachmurzonego widnokręgu dni dzisiejszych, jak gdyby jasny promień, zwiastun lepszej przyszłości świeci biała postać nowego nauczyciela — Co nam przyniesie — przyszłość pokaże. Nie mniej zjawisko to niezwykłe w naszej materjalizmem przesiąkniętej współczesności i — godne zastanowienia.

s. k.

Pieśń Łabędzia*)

Dawnej Rady Miejskiej.

W związku z poruszoną wyborami miejskiemi opinją miasta naszego ukazała się w skromnej, ale miłej szacie, mała książeczka znanego na wileńskim bruku z „Piosenek Sejmowych" (1922) *Homunculusa* p. t. „*Pieśń Łabędzia*". Treść unaocznia karykatura na okładce, (niestety zbyt szercką na stronę tytułową), przedstawiająca łabędzia o głowie b. prezydenta Bańkowskiego na tle brudów, ruin i rozkopanych bruków.

Całą książeczkę zapełniają udatne przeróbki tekstów znanych piosenek w zastosowaniu do osób z dawnego Magistratu i Rady Miejskiej. Całość jest analogiczna do podobnego wydawnictwa tegoż autora o Sejmie Wileńskim, może nieco bardziej stonowana i bledsza, gdyż widać, że autor bał się urazić zbyt blisko siebie stojących niedawnych potentatów miejskich.

Satyra Homunculusa nie jest gryząca, lecz dobrotliwa, a humor jego jest wesoły, pogodny—bystrość obserwacji znaczna—aktualizowanie tematów nieraz doskonałe.

Takie np. *Posiedzenie* dawnej Rady Miejskiej na nutę „Ojra" — kończące się tak:

„Inni patrzą na zegarki
biorą się za bary, barki
i wychodzą pary, parki.
Chcąc mieć całe karki—ki.
I na Magistrackiem forum
słychać pomruk: „Brak już quorum"
reszta radnych fora z dwora.
Niknie, jak kamfora—ra.

— świetnie przypomina nam niedawne miejskie czasy i wywczasy.

Dwa tygodnie pracy pana wiceprezydenta (karykatura) należy do najlepszych w zbiorku — (próbka:).

„Znów we środę rano
nas podejmowano
Prezydentów jeden, dwa—
bo ten drugi, wszak to ja.
W czwartek pomnik rano
Moniuszce stawiano,
Łza radości w oku drga,
Stanę wkrótce tam i ja"—

Nieco ostrzej dostaje się osławionemu szefowi sekcji technicznej („Pater universalis") — (nuta „Santa Lucia").

„Gnębi mnie smutek,
że mój „*piegutek*",
wielkie me dzieło
szło, szło... stanęło.
Myślę dzień z nocą
pchnąć go swą mocą,
by umrzeć w glorji,
przejść do historji...".

Kto nie pozna (pod karykaturą) najruchliwszego radnego Studnickiego (nuta „Maryś moja").

Idę, płynę, pędzę, lecę — różne role gram,
wszędzie tu i tam—posiedzenie mam.
Przez „siedzenia" i chodzenia nie mogę ja tyć,
choć bez ruchu i biegania trudno mi żyć—
Jestem pracownikiem — wiecownikiem
bezpartyjnym—partyjnikiem,
najszczęśliwszym w świecie rodzicielem,
radnych zaś poskromicielem..

Wierszyk ten jest typowym okazem, jak można bez złośliwości uprawiać humor ku wesołości zarówno opisywanych, jak i znajomych.

Moc jest takich trafnych porównań — czy to o radnym Englu, który „na świętego wnet egzamin zda", czy o prof. Ruszczycu oprowadzającym gości („Czech, Rumun, Szwed, Arab i Chińczyk nasz" (nuta „Jadą ułany").

To ja na czele
wiodę ich śmiele
Profesor, mąż dzielny, pięknych sztuk mistrz.
— — — — — — — — —
Wskażę pamiątki,
Pomników szczątki
Zamkową, Stołową, Trzykrzyską też".

Ostrzej już charakteryzuje Homunculus stosunki panujące w urzędowaniu. Nie można bez uśmiechu czytać wiernego opisu działań „ziemioprawcy".

„I by nie wpaść w żadne matnie
Robię wszystko akuratnie—
Każdy papierek „bumagę"
Mierzę i liczę na wagę
Każda cyfra ma swą miarę,
A literka swoją parę.
By nie było szopki
Wszędzie stawiam kopki,
Pałeczki, kreseczki
Kruczki i ptaszeczki.
Papier ślę do ogrodnika
Ogrodnik do pomocnika
Pomocnik do kierownika.
Kierownik papier przenika.
Papier śle do buchaltera,
Buchalter oczy przeciera
Wielką książkę wnet otwiera
Stawia kropki, pałki, zera.."

Gorzej już było z rzeźnią miejską, „jęk" (tak napisano) bowiem szanownego kierownika kontroli miejskiej, tak wygląda: — — —

„Pracowałem, w noc nie spałem
już część rzeźni zarzezałem
Urywałem hydrom głowy:
Miast dwóch—cztery rosły nowe..."
— — — — — — — — —

A Dzień pracy „na melodję codzienną"!:

„Cicho wszędzie, głucho wszędzie
co to będzie, co to będzie—
Pusto wszędzie, ani twarzy
choć już późno na zegarze...
— — — — — — — — —
Potem sznurem suną panny
różne Basie, Misie, Anny,
Idą za stoliki kratki
dzierżąc w buziach czekoladki.
— — — — — — — — —
Ruch... jak w raju mkną godziny:
Tam znajomych odwiedziny,
Tu gazetka i herbatka
I czas pcha się do ostatka..."
— — — — — — — — —

Wreszcie „Tydzień pracy pana Syzyfa" (nuta: „Ksiądz mi zakazował"— opisujący

„Niszczę więc, chodniki
chociaż będą krzyki" we wtorek—
te właśnie, które
„Ociec nakazowa
żebym reperował w pondziałek"

Po takim tygodniu nie dziw, że:

„Ociec nakazował,
Żebym wypróbował
Robotę w sobotę
Do kanału z gwałtem
Wnet wleciałem z autem...
Z ochotą, z ochotą.
— — — — — — — — —
I tak codzień wkoło
Pracuje wesoło
Robocze to grono
Psuje i naprawia
Dzielnie się zabawia
Do... zgonu do zgonu.

Gdy to człek przeczyta, doprawdy lżej się robi na sercu, że już ten zgon nastąpił 19 czerwca.

W zakończeniu pieśń do Chaosu (Wilna), (nuta „Rozmaryna").

O mój ty „Chaosku" rozwijaj się.
O mój piękny grodzie—rozszerzaj się'
Przyjdzie budowniczy,
trochę się poćwiczy,
wnet stworzy cud—
nim dom jeden skleci
dwieście się rozleci
ozdobi gród.
— — — — — — — — —
...Miasto się wypierze
Pięknie się ubierze
Ucieszy świat.
Gdy się znajdą leki,
Kanały i ścieki
Za... za sto lat...

Każdemu miłośnikowi Wilna z jego „brukami i ściekami" sprawi ta bezpretensjonalna i niefrasobliwa książeczka prawdziwą przyjemność —tembardziej, że jako produkt ściśle i istotnie wileński przeznaczona jest ku rozweseleniu naszego „Chaosku" mieszkańców.

kiw.

*) *Homunculus: Pieśń Łabędzia.* Karykatury *Algo.* Nakładem autora. Druk „Pax". Skład główny w księg. Kaz. Rutskiego, cena 1 zł. 20 gr.

Życie gospodarcze.

Związek Przemysłowców Polskich w Wilnie.

Istniejące w Wilnie Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześc. w Wilnie, w miarę rozwoju swego nie mogło ująć całości spraw i interesów szerszych, przeto niedawno, bo dopiero dwa miesiące temu, powstało samodzielne Stowarzyszenie Przemysłowców, które ma za zadanie specjalnie już kwestje przemysłu polskiego Wileńszczyzny. Stowarzyszenie rozpoczęło czynności zaledwie z 13 członkami, nie posiadając żadnych zasobów, biura, bibljoteki i t. p. — Obecnie jednak liczba wzrosła w trójnasób, dochodząc do ilości 38 osób stowarzyszonych, stwierdzając tem już potrzebę istnienia Związku.

W chwili obecnej Zarząd Związku:

1) nawiązał kontakt z Instytutem Eksportowym przy Min. Przem. i Handlu, prowadząc ożywioną korespondencję i korzysta z jego cennych informacyj, udzielając takowe swoim członkom za pośrednictwem okólników;

2) dla informowania bezpośredniego i stałego kontaktu urządza się stałe miesięczne zebrania w sprawach gospodarczych;

3) organizuje sekcję przemysłu budowlanego w składzie inż. p. Grodzkiego i p. J. Borka Boreckiego i sekcję przemysłu drzewnego na czele z p. inż. Wojewódzkim i p. D. Metanowskim.

W przyszłości mają powstać sekcje przemysłu lnianego i rybnego, oraz sekcja przemysłu olejarskiego, który to przemysł ma dużą przyszłość na Wileńszczyźnie.

Ostatnio Związek za pośrednictwem delegatów przedstawił memorjał w sprawie sanacji stosunków drzewnych w kierunku udzielenia drogą terytorjalnych przydziałów drzewa przetwórcom i ograniczenia wywozu drzewa w stanie okrągłym i nieobrobionym.

W najbliższej przyszłości Zarząd ma wysłać delegację do p. ministra Przem. i Handlu z pisemnym memorjałem w sprawie ogólnego stanu przemysłu wileńskiego oraz warunków i możliwości rozwoju. Dla wszechstronnego oświetlenia niezbędnem jest posiadanie szczegółowych materjałów i danych.

Związek ma nadzieję, że wszyscy zainteresowani złożą **odpowiednie informacje**.

Specjalnie dla przemysłu budowlanego Zarząd prowadzi pertraktacje w Banku Gosp. Krajowego w celu uzyskania kredytów i jako zabezpieczenie proponować ma umowy i zobowiązania prywatne za wykonane lub mające się wykonać roboty budowlane z instytucjami rządowemi.

Na czele Związku stoi dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych p. Wodzianowski, pod którego kierownictwem spodziewać się możemy, że rozwój tak pożytecznej w Wileńszczyźnie placówki jest zapewniony. *V.*

KRONIKA KRAJOWA.

Zarządzenia na kolei.

W przewidywaniu znacznego zwiększenia się przewozów towarowych na P.K.P. w okresie kampanji jesiennej i zwiększenia się w związku z tem, zapotrzebowania na wagony, Minist. Kom. przedsięwzięło cały szereg środków, aby w miarę możności, przesunąć niektóre masowe przewozy na wcześniejszy okres letni i odciążyć w ten sposób ruch jesienny.

Między innemi zniesiono dodatek 5 proc., na używanie wagonów krytych, których P.K.P. ma dostateczny zapas. Ma to na celu zachęcenie klijentów kolei do korzystania z tych wagonów. Pozatem udzielono kredytów cukrowniom; na przewóz węgla z kopalni w okresach letnich; wezwano pracowników kolejowych do wcześniejszego odbierania tak zwanych deputatów węglowych; zwiększono do możliwych granic zapasy węgla, w kolejowych magazynach opałowych; oraz przyśpieszono znacznie obrót wagonów.

Prócz tego Minist. Kom. stara się wszelkiemi sposobami powiększyć swój tabor, przez zamówienia węglarek, których w r. b. zbudowano 2400 sztuk i zamówiono jeszcze 2.000 sztuk, z czego połowa jeszcze na jesieni r. b. będzie gotowa. Władze kolejowe zarządziły również przyśpieszenie naprawy wagonów w warsztatach kolejowych, oraz wynajęły zagranicą od prywatnych towarzystw wynajmu około 5.000 węglarek. Minist. Kom. czyni wszystko, co leży w jej mocy, aby koleje nie zostały zaskoczone kampanją jesienną.

Sfery gospodarcze winne również przyczyniać się ze swej strony do ułatwienia pracy kolejom, przez przesunięcie przewozów masowych na okres letni, do czego Min. Kom. kilkakrotnie wzywało.

RYNEK KRAJOWY.

Konserwy mięsne i rybne.

Przemysł konserw mięsnych jest w zupełności zależny od zamówień wojskowych. Ponieważ w roku 1926 zlecenia dla armji i Straży Granicznej zmniejszyły się, nastąpiła w tym dziale przemysłu prawie stagnacja. Obecnie idą starania fabrykantów konserw mięsnych w kierunku uniezależnienia się od dostaw rządowych. Dlatego też największa fabryka Ruckiera we Lwowie rozpocznie wkrótce budowę rzeźni eksportowej i wytwórni bekonów wieprzowych, przeznaczonych na eksport przeważnie do Anglji. Konserwy rybne sprowadza się przeważnie z zagranicy, a więc sardynki z Francji i Portugalji, śledzie, kilki, skumbrje, etc. z Gdańska, Szwecji, Norwegji, Łotwy, szproty z Łotwy. U nas wyrabia się tańsze gatunki śledzi w occie i sosach, jednakże i w tym dziale konkurencja wyrobów gdańskich, łotewskich i skandynawskich jest bardzo wielka. Warunki sprzedaży w dziale konserw mięsnych: przeważnie rachunki otwarte z kilkumiesięcznymi terminami, w dziale konserw rybnych kredyt wekslowy od 2 do 3 miesięcy lub otwarte rachunki od 15 do 30 dni. Wypłacalność słaba.

Masło.

Ceny masła podwyższono i obecnie wynoszą: w hurcie za 1 kg.: masło wyborowe 5.80, deserowe 525, solone 4.80, w detalu za 1 kg.: wyborowe 6.40, deserowe 580, solonego w detalu jeszcze się nie sprzedaje. Tendencja po ostatniej podwyżce utrzymana, dowozy jednak słabe. Po żniwach spodziewane jest zwiększenie się dowozów, wobec czego zniżka cen masła nie jest wykluczona.

Eksport największy do Niemiec (zwłaszcza z województw zachodnich), oraz do Austrji. Do Anglji eksport, skutkiem poczynienia przez kupców angielskich większych zapasów i spadku cen, znacznie zmniejszony.

Jaja.

Na rynku jaj tendencja mocna, dowozy małe. W hurcie na rynku warszawskim za skrzynię oryginalną (1440 sztuk) płacą 195 do 200 zł., za towar prześwietlony 215 do 220 zł. za skrzynię. W detalu płacono od 17 do 20 gr. za sztukę, zależnie od wielkości. Eksport skutkiem wysokich cen w kraju mierny. Eksportuje się przeważnie do Niemiec oraz do Anglji i do Austrji.

Giełda Wileńska w dniu 2. VIII. r. b

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,92½	8,91½	—
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	49.25	48,75	—

Giełda Warszawska w dniu 2 VIII. b. r.

CZEKI

	sprzedaż	kupno
Holandja	358,55	357,65
Londyn	43,44	43,33
Nowy-Jork	8,93	8,91
Paryż	35.06	34,97
Praga	26,54	26,45
Szwajcarja	172,32	171,89
Wiedeń	125,95	125,64

AKCJE

Bank Dyskontowy	130.00
Bank Polski	139.25—140,50—140,25
Cukier	4,90—4,85—4,86
Wysoka	1.15
Węgiel	92,00—92,50
Nobel	48,50
Cegielski	40,00
Lilpop	28,75—28,50
Modrzejów	9,10—8,90—9,05
Ostrowiec	81,00
Rudzki	2.30—2,33
Starachowice	57,25—58,25
Zawiercie	33,00
Żyrardów	17,00
Borkowski	3,15—3,20

Wieści i obrazki z kraju

SUWAŁKI.

Wizytacja ministra W.R. i O.P. p. Dobruckiego.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dr. Gustaw Dobrucki, odbył wizytacje szkół powszechnych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich w Łomży, Szczuczynie, Grajewie, Augustowie i Suwałkach, celem zapoznania się z organizacją i trybem życia obozów harcerskich.

P. ministrowi w podróży towarzyszyli naczelnicy wydziałów: szkół wyższych, inż. L. Buszkowski oraz higjeny szkolnej i wychowania fizycznego ppłk. S. G. Kiliński, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, ppłk. J. Ulrych, kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego Gąsiorowski i wizytator tegoż okręgu Krynicki.

Przy zwiedzaniu szkół w poszczególnych miastach asystowali nauczyciele, inspektorzy szkolni, członkowie opiek i komitetów rodzicielskich oraz przedstawiciele miejscowych samorządów.

P. minister interesował się wynikami pracy szkół, ich pomieszczeniami zwracając baczną uwagę na stronę wychowawczą i warunki sanitarne, bytem młodzieży, sprawą internatów, burs, współudziałem ciał samorządowych w dziele właściwego postawienia szkół, zwłaszcza starał się wyczuć miejscowe potrzeby w zakresie szkolnictwa i dokształcenia zawodowego.

W Szczuczynie przy wykończonym gmachu szkoły powszechnej oczekiwały p. ministra delegacje władz miejskich i ludności, miejscowej chrześcijańskiej i żydowskiej i młodzież szkolna, ofiarowując chleb, sól i **kwiaty**.

We wszystkich miastach po drodze p. minister stykał się z chłopcami z G. Śląska i Gdańska, spędzającymi lato w różnych okolicach Rzeczypospolitej. Dziarski, zdrowy wygląd i zadowolenie z pobytu, dowodzą celowości goszczenia młodzieży z kresów zachodnich w czasie wakacyj.

W Grajewie zwiedził p. minister gimnazjum męskie, mieszczące się w nieodpowiednim budynku; komitet rodzicielski zakupił już parcelę 4-morgową pod gmach gimnazjum. Prezydent miasta p. Perlitz, podzielił się z p. ministrem zamiarem miasta co do szeregu inwestycyj szkolnych.

Z Grajewa udał się p. minister do wsi Bogusze, leżącej tuż nad granicą Prus Wschodnich obok miasteczka Prostki, gdzie obejrzał budynek szkoły powszechnej, leżący zaledwie w odległości 30 metr. od granicy, zbudowany dzięki energicznym zabiegom starosty.

W Augustowie dłuższą chwilę poświęcono zwiedzeniu wykończonego właśnie budynku szkolnego, wzniesionego przez miasto według nowoczesnych wymagań (ogrzewanie centralne, wodociągi, kanalizacja). Miasto i jego prezydent p. Antoniewicz zabiegają, by w gmachu tym znalazło pomieszczenie seminarjum nauczycielskie z pobliskich Suwałk, mające tam nieodpowiednie pomieszczenie w wynajętym budynku pokoszarowym.

W Suwałkach zwiedzono pomieszczenia seminarjów nauczycielskich, męskiego (150 uczniów) i żeńskiego (225 uczenic) z bursami i szkołami ćwiczeń, gimnazjum męskie im. Karola Brzostowskiego, typu matematyczno przyrodniczego i gimnazjum żeńskie im. Marji Konopnickiej.

Prez. m. Suwałk, p. Jan Schmidt, wyłuszczył p. ministrowi zamiary miasta co do zapewnienia szkołom powszechnym w mieście odpowiednich pomieszczeń w związku z tem zwiedzono zniszczone czasu wojny obszerne pawilony koszar i szkoły artyleryjskiej, które miasto zakupiło, celem przystosowania do potrzeb kilku szkół powszechnych.

Wreszcie zwiedził p. minister w Suwałkach niedawno założoną szkołę państwową rzemieślniczo-przemysłową, zamierzającą specjalizować wychowanków w zakresie maszyn rolniczych.

Następnie odwiedził p. minister obozy harcerskie w Cimochowiźnie. Z zetknięcia się z życiem obozowem pan minister wyniósł przekonanie, że panuje wśród harcerzy karność, miłość wzajemna, że hartuje się w obozach zarówno ciało jak duch, panuje pogoda i radosny nastrój: napisy na drzewach, przypominające lapidarnie zasady harcerskie, uderzają swą prostotą, a jednocześnie mądrą zawartą w nich myślą; charakterystyczna jest tabliczka na jednem z drzew: „Uśmiechnij się!".

Po dwóch dniach pobytu w Suwalszczyźnie udał się pan minister samochodem w drogę powrotną do Warszawy, wywożąc najlepsze wrażenia z osobistego zetknięcia się ze społeczeństwem wzdłuż pogranicznego szlaku, wczuwając się w potrzeby tego społeczeństwa i nawiązując nici koniecznego, w obecnem zwłaszcza położeniu Skarbu Państwa, porozumienia i współdziałania władz państwowych i sił społecznych oraz ciał samorządowych. (f)

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 2-go sierpnia. 1927 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	42—43
Owies	43—45
Jęczmień browarowy	48—50
" na kaszę	45—47
Pszenica	55—57
Oleje:	
lniany	2.20—2.40
pokost	2.50—2.80
makuchy	45—50

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
" pytlowa 50 proc.	73—75
" razowa	49—50
" kartoflana	80—95
" greczana	60—75
" jęczmienna	60—65
chleb pytlowy 50 proc.	0.72—0.75
" razowy	0.48—0.50
Mięso:	
wołowe za 1 kg.	2.50—2.75
cielęcina	2.00—2.20
baranina	2.40—2.60
wieprzowina	2.75—3.00
Drób:	
kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczęta	1.00—1.50
kaczki żywe	5.00—8.00
kaczki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	11—14
indyki żywe	20—23
indyki bite	15—18
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.20—4.50
" kraj. 2 gat.	4.00—4.20
smalec wieprzowy	4.50—5.00
Ryby:	
liny żywe za 1 klg.	3.80—4.00
liny śnięte	2.50—2.80
karasie żywe	2.00—2.20
karasie śnięte	1.50—1.70
szczupaki żywe	3.50—3.80
szczupaki śnięte	2.00—2.20
okonie żywe	1.50—1.80

Ceny rynkowe.

Nabiał:	
mleko za litr	0.40—.045
śmietana za 1 litr	2.80—3.00
ser	1.50—1.60
masło niesolone	5.00—6.00
" solone	4.50—5.00
masło stołowe	5.20—6.00
Jaja za 10 sztuk	1.20—1.50
twarożek	0.60—1.20
Warzywa:	
kartofle za klg.	0.15—0.18
cebula klg.	1.20—1.45
cebula zielona pęczek	0.05—0.08
szczaw pęczek	0.10—0.20
sałata	0.10—0.15
marchew klg.	0.20—0.30
młoda marchew pęczek	0.10—0.15
pietruszka pęczek	0.05—0.10
buraki klg.	0.25—0.30
buraki młode pęczek	0.05—0.10
ogórki młode sztuka	0.10—0.20
ogórki kiszone	
brukiew klg.	0.20—0.30
groch klg.	0.60—0.85
fasola klg.	0.80—0.90
kapusta świeża klg.	0.15—0.20
kapusta kwaszona klg.	0.50—0.75

RUDNIA.

Ofiara kąpieli i niedozoru.

Dnia 29 ub. m. we wsi Rudnia gm. koniewskiej podczas kąpieli w rzece utonęła Sokowczykówna Janina, lat 11, zam. zaśc. Karoliszki pow. grodzieńskiego. Zwłoki wydobyto.

SZCZAWINISZKI.

Piorun przed sądem.

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie pożaru we wsi Szczawiniszki pow. wil. trockiego, gdzie spłonęło doszczętnie 12 domów mieszkalnych, 15 chlewów, 1 śpichrz i 1 stodoła — ustaliło, iż pożar powstał podczas burzy od uderzenia piorunu w chlew Kazimierza Sulwanowicza. Od tego miejsca i z powodu wiatru ogień przeniósł się na drugie zabudowania. Ogólne straty — 51.500 zł. Poszkodowanych 14 gospodarzy. Dochodzenie przesłano podprokuratorowi IV Rew. w Wilnie.

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej

Dopytali się.

Perfidja endecka niema wprawdzie granic—ale coraz to częściej słychać o przejrzeniu tych czy innych dotychczas otumanionych.

Jak wiadomo endecja, która za życia' prześladowała *społeczne* idee ks. Stojałowskiego w Małopolsce Zachodniej — przejęła po śmierci jego pismo „Wieniec i Pszczółkę" i prowadziła pod tą firmą własną agitację.

Obecnie powstała przeciw temu reakcja dosyć silna, jak to widać z „Ostrzeżenia" do wiadomości Wysokiego Rządu i pp. Marszałków Sejmu i Senatu oraz Z rządów stronnictw w Polsce" nam przysłanego, w którem „Zarząd Główny Związku Chrześcijańsko-ludowego śp. ks. Stan. Stojałowskiego" ostrzega przed zgubną robotą i metodami endecji.

Najciekawsze ustępy z tego pisma przytaczamy:

„Ostrzegamy wszystkich tych prawych a wiernych prawdziwej idei śp. ks. Stojałowskiego, Stojałowczyków, do których być może jeszcze tu i ówdzie dociera obłudna i partyjna agitacja endecka, że z chwilą powstania odrodzonej Stojałowszczyzny w postaci niezależnego Związku Chrześcijańsko-ludowego śp. ks. Stanisława Stojałowskiego, z własnym sztandarowym organem naczelnym „Stojałowczyk"—tak zwany Związek Narodowo-Ludowy przestał istnieć zupełnie, ponieważ należą doń i tworzą go dzisiaj już sami tylko „narodowi demokraci", czyli inaczej zwani endecy, a nikt więcej poza nimi.

Kto przeto usiłuje pod miano niegdyś przez śp. ks. Stojałowskiego ufnie założonego Związku Narodowo Ludowego, nadal podciągać i Stojałowczyków, ten nadużywa w dalszym ciągu oszukańczo imienia i idei śp. ks. Stojałowskiego, wiarołomnie zapędzając nieświadomych rzeczy Stojałowczyków w endeckie jarzmo wielkich kapitalistów i wogóle wrogów Ludu pracującego, których ś. p. ks. Stojałowski przez całe swoje męczeńskie życie nieugięcie zwalczał politycznie i społecznie, ucząc uczciwie sprawiedliwości społecznej w naszym chrześcijańskim kraju. Ani w celach, ani w metodach swej działalności państwowej i narodowej, dla niesfałszowanego w niczem dobra Ludu pracującego, nie mają Stojałowczycy nic wspólnego i nic nawet podobnego z działającą wyłącznie, partyjnie od czasu wybuchu wojny europejskiej na szkodę Państwa i Ludu zawsze i wszędzie wiarołomną Endecją".

Kto następny? *(Red.).*

Sensacje niepolityczne.

Spryt paryskiego kompozytora.

W czasie wypadków wiedeńskich.

Zabawną przygodę podczas ostatnich wypadków wiedeńskich miał znany kompozytor lekkiej muzyki Francuz Francois Salabert, autor „Valencji" (zarobił na tej piosence miljony i obecnie posiada 3 własne teatry w Paryżu).

Salabert miał pecha, że przyjechał do Wiednia akurat w piątek po południu, gdy walka na ulicach rozgorzała w całej pełni.

Salabert wysiadł na dworcu wśród ogólnego rozgardjaszu; nie było mowy o dostaniu taksówki, gdyż żaden szofer nie chciał jechać do miasta. Oprócz tego służba kolejowa na dworcu zajęła niezbyt przyjazną postawę względem podróżnych, w jej mniemaniu bogatych burżujów, gdyż przyjechali oni luksusowym Orient Expressem. W tym momencie wpadł na wspaniały pomysł towarzyszący Salabertowi drugi kompozytor francuski, władający biegle niemieckim. Nie namyślając się długo, przystąpił do przewodniczącego komitetu strajkowego kolejarzy, stojącego właśnie na peronie i energicznym tonem wskazując na Salaberta, oświadczył, że jest sekretarzem tego pana, który jest znanym francuskim przywódcą socjalistycznym.

Poczciwy towarzysz kolejarz z ważną miną zapytał o nazwisko tego znanego socjalisty.

— Salabert — odparł spokojnie domniemany sekretarz.

— Aha Salabert — mówi kolejarz — w porządku i zaraz wydał potrzebną przepustkę, wystarał się o auto i z wszelkiemi honorami przeprowadził znakomitego towarzysza.

Ludożercy w Bratisławie.

Jesienią rozpocznie się przed trybunałem w Bratislawie rozprawa sądowa przeciwko mołdawskim cyganom, na których ciążą bardzo poważne poszlaki o straszliwą zbrodnię ludożerstwa. Na ławie oskarżonych zasiądzie aż 30-tu ludzi, winnych 15-tu zabójstw oraz długiego szeregu napaści zbrojnych grabieży. Sam akt oskarżenia zajmuje blisko 4000 stron maszynowego pisma, jury odpowiedzieć będzie musiało na kilkaset pytań, których sformułowanie mieści się na 270 stronicach. Nic więc dziwnego, że proces ten, największy w dziejach sądownictwa czeskiego trwać będzie minimum dwa miesiące.

„Czarna wdowa" postrachem mężczyzn

W Stanach Zjednoczonych zanotowano ostatnio znaczną ilość nagłych wypadków śmierci, które lekarze przypisywali zakażeniu krwi. Jak obecnie skonstatowano, śmierć następowała w większości wypadków od ukąszenia czarnego pająka „lactrodectus mactans", zwanego popularnie „Czarną wdową". W stanach Arizony i Kalifornji Południowej lekarze stwierdzili dotąd ponad 20 zgonów, spowodowanych ukąszeniem tego pająka. Rzecz godna zaznaczenia, że tylko mężczyźni padali ofiarą „Czarnej wdowy"; śmierć następowała w 24 godziny po ukąszeniu.

Śmiertelne banany

Skutkiem wielkiej burzy, która przeszła nad Paryżem piwnice centralnych hal targowych zostały zalane wodą. W jednem z podziemnych sklepień pod halami dwaj kupcy Hiszpanie bracia Domingo, umieścili 100 tysięcy bananów, które następnych dni miały się znaleźć na bazarach i w sklepach paryskich. Woda zalała owoce, powodując natychmiastowe gnicie. Po burzy właściciele bananów zeszli do piwnicy, lecz powstałe skutkiem gnicia gazy pozbawiły ich przytomności. Ponieważ nie było nikogo, ktoby ich uratował, zadusili się. Taki sam los spotkał gońca, który wszedł w pół godziny potem.

Dopiero po paru godzinach straż ogniowa w maskach przeciwgazowych wydobyła z piwnicy trzy trupy.

Sąd nie karze pięknej bandytki.

W Buda, stanu Texas, miał miejsce przed kilku miesiącami niezwykły napad bandycki. Do dyrektora jednego z banków zgłosiła się urzędniczka uniwersytetu w Texas miss Rogers i podając się za dziennikarkę, prosiła o pozwolenie napisania w lokalu banku artykułu, zawierającego opis miasta. Uprzejmy dyrektor, któremu urocza „dziennikarka" przypadła do gustu, zaprosił ją do biura. Po chwili miss Rogers wystukiwała na maszynie swój artykuł. Nie długo to jednak trwało: gdy tylko urzędnicy opuścili lokal biurowy wobec przerwy obiadowej, rzekoma dziennikarka zerwała się z miejsca i kierując lufę rewolweru do dyrektora i jego sekretarza, którzy jedyni pozostali na sali, zażądała wydania pieniędzy. Przerażeni bankowcy wydali pięknej bandytce znaczną sumę pieniędzy; w okamgnieniu znalazła się miss Rogers ze swym łupem w aucie—i zniknęła.

Po pewnym czasie pomysłową urzędniczkę uniwersytetu aresztowano i stawiono przed sąd. Według praw stanu Texas, zbrojny napad rabunkowy karany jest śmiercią na fotelu elektrycznym, nawet gdyby obeszło się bez ofiar ludzkich. Gdy doszło do wyznaczenia sędziów przysięgłych, przewodniczący trybunału karnego natrafił na wyjątkową trudność proceduralną: nie chcąc się przyczynić do wydania wyroku śmierci na śliczną bandytkę, wszyscy dwunastu przysięgłych odmówili udziału w kompiecie.

KRONIKA.

Środa **3** sierpnia

Dziś: Znalez. relik. Św. Szcz.
Jutro: Dominika W.
Wschód słońca—g. 3 m. 55
Zachód „ g. 19 m. 31

MIEJSKA.

— **Kiedy nastąpi wybór komisyj miejskich.** We czwartek 11 b. m. na trzeciem zkolei posiedzeniu nowoobranej Rady Miejskiej dokonany zostanie wybór nowych komisyj miejskich. Na posiedzeniu tem rozpatrzone zostaną również niektóre sprawy organizacyjne dotyczące nowego Magistratu. (s)

— **Nowy Magistrat w dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie.** Poczynając od dnia wczorajszego władza nad miastem spoczęła w rękach nowoobranego prezydjum Magistratu m. Wilna. Jednocześnie w dniu wczorajszym odbyło się pierwsze wewnętrzne samoistne posiedzenie nowego Magistratu. (s)

— **Są autobusy na Kalwaryjskiej, czy ich niema?** Warto aby odpowiednie organy miejskie czy państwowe zainteresowały się ruchem autobusowym na linji Kalwaryjska — Dworzec, albowiem regularność tego ruchu pozostawia tam bardzo dużo do życzenia. Piszący te słowa czekał w niedzielę godzinę i kwadrans na autobus na Kalwaryjską. Przecież to jest niedopuszczalne! Autobusy w dni świąteczne jeżdżą sobie aż do Kalwarji i tam wyczekują godzinami na pasażerów, a tymczasem linja jest pusta mimo, że jest pięć maszyn uruchomionych, a droga z Kalwarji do dworca nie trwa trzech kwadransów.

Stanowczo trzeba temu położyć kres. Niewiele lepiej bywa w dni powszednie z tą różnicą, że czeka się nie pięć kwadransów, a dwa lub trzy.(i)

— **Papierowe zarządzenie.** Jedną z bolączek Wilna był (i jest) jego nieuregulowany pieszy ruch uliczny. Każdy chodzi sobie jak chce i po której stronie chce. Jedni drugim sobie wzajemnie przeszkadzają. Gromady gapiów stają na środku chodnika i przyglądają się wróblom na dachu, inni gapie najspokojniej omawiają sobie wczorajszą bibkę albo jutrzejszą sprawę pana Macieja z p. Janem w sądzie. Najczęściej zdarza się to w najruchliwszych miejscach. Oczywiście, śpieszący się przechodnie albo robią awantury „zawalidrogom", albo omijając ich schodzą na jezdnię, wykręcając sobie nogi na sławetnym wileńskim bruku. Zdarza się również, że trzy serdeczne przyjaciółki, albo i cztery, ew. trzej przyjaciele wezmą się pod rękę i spacerują wolniutko po „Jerku" tamując przejście pragnącym iść nieco prędzej.

A przecież wydane zostało niedawno rozporządzenie Komisarjatu Rządu nakładające kary za wszelkie tego rodzaju przekroczenia. Niewolno stawać na chodniku, niewolno spacerować po ulicy więcej niż dwum osobom w ruchliwszych miejscach, policja ma surowo tego przestrzegać — tymczasem nie. Bałagan był, bałagan jest, porządku tu nikt nie pilnuje.

Rozporządzenia same, niestety, nie pomogą, jeśli się ich przestrzegania nie dopilnuje. (i)

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Kredyty dla samorządów na zatrudnienie bezrobotnych.** W Ministerstwie Robót Publicznych odbyło się posiedzenie Komitetu międzyministerjalnego, ustanowionego dla akcji łagodzenia bezrobocia. Na posiedzeniu tem przyznane zostały z sum obrotowych Ministerstwa Skarbu dalsze raty pożyczkowe dla samorządów na inwestycje, prowadzone w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Raty te przyznawane będą tylko tym samorządom, które w związku z przeniesieniem akcji na teren bankowy, wniosły już do Banku Gospodarstwa Krajowego podanie o udzielenie pożyczki w obligacjach komunalnych.

SPRAWY ROLNE.

— **Zakup drzewek owocowych dla ludności Z. Wileńskiej.** Wzorem lat ubiegłych Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wileńskiej, dbając o rozwój sadownictwa, jesienią r. b. organizuje zbiorowy zakup drzewek owocowych dla ludności Z. Wileńskiej, dopomagając przytem ludności do uzyskania na ten cel kredytu z P. B. Rolnego. Drzewka sprowadzone będą ze szkółek Ziemi Nowogródzkiej i Wileńskiej, brakujące zaś odmiany ze szkółek położonych w identycznych z Ziemią Wileńską sferach klimatycznych. Unikanem będzie sprowadzenie drzewek z Lubelskiego, Małopolski i t. p. gdyż praktyka i spostrzeżenia specjalistów wykazały, że drzewka sprowadzone z miejscowości o klimacie łagodniejszym od naszego, często po 15—20 latach dobrego rozwoju wymarzały. Odgrywał tutaj dobór odpowiednich odmian, jak i podkładek dzików, na których te drzewka zostały uszlachetnione. Cena drzewek, ze względu na to, że zamówienie wynosi do 10 000 sztuk, a przy dalszych zamówieniach i więcej, będzie wynosiła około 3 zł. 20 gr. loco stacja odbiorcza możliwie i mniej. Sprowadzane będą odmiany handlowe wybrane przez delegowanego specjalistę przeważnie jabłonie, półpienne jako najlepiej nadające się do hodowli u nas, na życzenie w tej samej cenie mogą być sprowadzone drzewa karłowe i grusze. Zachęcić to powinno poszczególne Sejmiki powiatowe Kasy Spółdzielcze i Banki Ludowe do sprowadzenia przez Związki większej ilości drzewek dla rozprzedania jesienią i wiosną ludności miejscowej na tak zwanych bazarach drzewek w dni rynkowe. Jak wiadomo ludność przeważnie rejonów skomasowanych nabywa u siebie na miejscu miernotę, drzewka owocowe chore, niewiadomych odmian, płacąc na miejscu 4—5 zł. za jednoroczne pędy.

Wobec powyższego wspomniana akcja Sejmików, Kas i Banków byłaby wysoce wskazaną, tembardziej, że włożona w tę akcję gotówka może dać w przeciągu jednego miesiąca dość poważne zyski. Podania należy kierować do Związku Kólek Roln. Z. Wileńskiej Wilno, W. Pohulanka 7. Ostatni termin składania podań 15 sierpnia r. b. jednocześnie tamże udziela się wszelkich informacyj w tej sprawie.

Radjo.

Program stacji warszawskiej.
(Fala 1111 m.).
ŚRODA 3 sierpnia.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram i komunikaty P.A.T.
15.00 — Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram.
15.20 — Przerwa.
16.30 — Audycja dla dzieci — wygł. p. Benedykt Hertz.
17.00 — Nadprogram i komunikaty.
17.15 — Koncert popołudniowy. Orkiestra kina „Casino" pod dyr. Adama Furmańskiego. Utwory: Moniuszki, Noskowskiego, Straussa, Kalmana i in.
18.35 — Komunikaty P. A. T.
18.50 — „Gandhi — wielki reformator Indji", wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski.
19.15 — Rozmaitości.
19.35—Odczyt p. t. „Przepowiednie pogody wygłosi dr. Leonard Bartnicki z działu „Rolnictwo".
20.00—Komunikat rolniczy.
20.15—Przerwa.
20.30—Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
22.00—Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, nadprogram i komunikaty P. A. T.
22.30—Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Na wileńskim bruku.

— **Nieudane „salto mortale" czyli sprawny posterunkowy.** Z mostu Zwierzynieckiego rzucił się w celu samobójczym do Wilji nieznany osobnik, którego wyratował post. Szelong Wincenty. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go w stanie niezagrażającym życiu do szpitala św. Jakóba. Osobnik ten swego nazwiska nie chce wyjawić.

— **Jedna chustka, sześć sosen i cztery prześcieradła skradziono, odebrano i zwrócono.** Jadwiga Anisiewicz (Ostrobramska 25), doniosła o skradzeniu jej chustki wart 25 zł. przez Kirljanow Annę zam. W. Stefańska 9.

— Florjan Onoszko (Pośpieszka) dn. 1 b. m. doniósł o skradzeniu 6 sosen wart. 40 zł. przez Kowerskiego Jakóba zam. Majakowa 137.

— Nadzieja Morecha (Straszuna 4), zameldowała o skradzeniu 4 prześcieradeł wart. 40 zł. przez Rutkowską Annę (zam. tamże). Wszystkie te przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanym. Sprawcy kradzieży przytrzymani.

W piątek, dnia 29. VII. b. r. przed 4-tą popołudniu, idąc z ul. Jagiellońskiej przez ul. Mickiewicza na Królewską

zgubiono broszkę

z perłowej masy. Łaskawego znalazcę uprzejmie uprasza się o zwrot do Adm. „Kur. Wil.", ul. Jagiellońska 3. Wartości nie posiada, lecz jest b. droga jako rodzinna pamiątka.

Stacja aerologiczna w Wilnie.

Wilno, dzięki inicjatywie bardzo skutecznie pracującego Woj. Komitetu L. O. P. P., posiada, jak na nasze warunki, osobliwość w swoim rodzaju, a jest nią jedyna w Rzeczypospolitej cywilna stacja aerologiczna. Większość obywateli naszego miasta oczywiście nie podejrzewa nawet istnienia tej osobliwości, a jednak rzecz jest godna uwagi.

Co to jest i do czego służy? — zapyta przeciętny wilnianin. Jest to nieodzowny organ każdej organizacji lotniczej, a służy do badania górnych warstw powietrza.

Każde nasze lotnisko wojskowe posiada taką stację, bez niej trudne jest normalne funkcjonowanie jakiegokolwiek oddziału lotniczego. Niby wysunięty na wysokości delikatny czułek, troskliwie bada ona stan tego najniepewniejszego z żywiołów ziemi, — powietrza, w jego wyższych regionach.

Dla awiatyki ma to niezmierne znaczenie. Kierunek i siła panujących na różnych wysokościach prądów powietrznych, to są czynniki nieraz decydujące o danem przedsięwzięciu lotniczem. Ileż to benzyny i smarów można zaoszczędzić przy pomyślnym wietrze, gdy niepomyślny może lot udaremnić, a w atmosferze ziemskiej przeróżne, pod tym względem, bywają niespodzianki. Na ziemi mamy często wiatr pomyślny, tymczasem o kilkaset metrów wyżej jest wręcz przeciwnie. Nowe kilkaset, a nawet tysiąc metrów wzwyż — znów jest pomyślnie.

O tem wszystkiem wyczerpująco informuje lotnika stacja aerologiczna, oszczędzając mu nietylko dość ryzykownego, a w każdym razie bardzo uciążliwego bezpośredniego badania poszczególnych warstw powietrza w czasie lotu. Znaczenie tych informacyj nabiera w oczach naszych jeszcze większej wagi, gdy się dowiadujemy, że pomiędzy poszczególnemi warstwami naszej atmosfery, o różnych kierunkach wiatrów, panują zdradliwe a niebezpieczne wielkie wiry powietrzne, mogące niejednokrotnie z łatwością wytrącić samolot z równowagi. O tem wszystkiem ostrzega stacja aerologiczna. Dzięki jej informacjom lotnik wyrusza w drogę mogąc ze znaczną dokładnością przewidzieć jej przebieg, a raczej przelot.

Oprócz kierunku i siły wiatrów stacja aerol. bada także jakość i położenie chmur, wilgotność i temperaturę powietrza na różnych wysokościach, są to dane również, bardzo dla lotnika ważne.

Jak się to dzieje?

Rano o g. 6-ej z dziedzińca stacji wznosi się szybko w górę gumowy, napełniony wodorem balonik, którego lot obserwowany jest z dołu przy pomocy odpowiednich bardzo precyzyjnych przyrządów. Przyrządy te określają, znakomicie szybkość wysokość i kierunek lotu balonika, a tem samem kierunek, siłę i wysokość odpowiednich prądów powietrznych. Przy tej okazji, przy pomocy innego przyrządu bada się zachmurzenie atmosfery.

Te właśnie badania przeprowadza obecnie wileńska stacja aerologiczna, sięgając niemi *11 tu i pół tysiąca metrów wzwyż.*

Udaliśmy się do niej chcąc zaczerpnąć informacyj „u źródła". Udzielił nam je bardzo uprzejmie i wyczerpująco pracownik stacji p. A. Rojecki słuchacz wydziału matematycznego U.S.B. Stacja została założona w r. 1925 z inicjatywy niektórych członków Zarządu Wil. Kom. L.O.P.P. w tej liczbie i prof. U.S.B. Jantzena, w którego rękach spoczywa jej ogólne kierownictwo. Dużo zasługi przy jej utworzeniu ponieśli pp.: dyr. Białas obecny prezes Zarządu, wiceprezes dyr. Wincz, oraz sekretarz Komitetu, niezmordowany p. Stanisław Romer.

Locum udzielił bardzo życzliwie p. rektor prof. Dziewulski przy swoim zakładzie astronomji w gmachu U.S.B. przy ulicy Zakretowej.

Środki na utrzymanie stacji w sumie do niedawna 4 tys., obecnie około 5 tys. rocznie łoży Wil. Kom. L.O.P.P.

Gros przeznaczonej na utrzymanie stacji sumy, idzie na zakup nowych przyrządów. Obecnie stacja posiada ich trzy główne: t. zw. *teodolit pilotowy* (do obserwacji lotu balonika i 2 *nefoskopy* do badania zachmurzenia. Dowiadujemy się, że wkrótce przybędą t. zw. *meteorografy* bardzo ciekawe aparaty do pomiarów temperatury i i wilgotności powietrza, które to pomiary dokonywane będą wyłącznie na samolotach L.O.P.P., w czasie specjalnych lotów. Do tego też wspomniane aparaty są przygotowane.

Stacja pracuje i dokonuje obecnie obserwacyj raz na dobę—rano, jakżeśmy już wspomnieli w g. od 6 do 8 ej. Rezultaty pomiarów są natychmiast podawane telegraficznie do Państw. Instytutu Meteorol., skąd przez radjo rozchodzą się po całym świecie i do Głównej Wojskowej Stacji Aerol. przez radjo, oraz telefonicznie do komendy portu lotn. w Porubanku. To się tyczy doraźnego wykorzystywania wyników badań stacji, pozatem skrzętnie zbierany materjał wykorzysta w niedalekiej przyszłości ścisła nauka.

S. Kl—ski.

RUCH STRZELECKI.

Wilno a marsz szlakiem Kadrówki.

Związek Strzelecki w Wilnie zwraca się dziś do szeregu wybitnych i znanych osobistości miasta z następującą odezwą:

OBYWATELE!

„Tradycyjnym, dorocznym zwyczajem Związek Strzelecki w dniu 6-go sierpnia czyni przegląd swej sprawności fizycznej na historycznym szlaku I Kadrowej Kompanji Leg. Pol.

Wyczyny zdobyte tam, dają ocenę pracy organizacji z poszczególnych terenów i dają świadectwo tężyzny ducha i ciała, które Związek Strzelecki składa w ofierze dla dobra i całości Rzeczypospolitej.

Na starcie w Krakowie nie może zabraknąć i drużyny reprezentacyjnej Okręgu Wileńskiego. W roku bieżącym stają do rywalizacji 93 drużyny (1209 ludzi) z całej Polski — a Okręg Wileński, pomimo starań Komendy i doboru zawodników, uzyskanych na podstawie dwukrotnych zawodów eliminacyjnych, drużyny wysłać nie może z powodu braku odpowiednich funduszów. Koszt wysłania i należytego wyekwipowania drużyny wynosić będzie 950 (dziewięćset pięćdziesiąt) zł. Komenda Okręgu jest dotąd w posiadaniu zł. 450, zebranych z wielkim wysiłkiem.

W myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego „o ile chcesz, to głową mur przebijesz" na starcie za wszelką cenę stanąć musimy.

Zwracamy się przeto do Was, Szanowni Obywatele, byście drogą dobrowolnych ofiar przyczynili się do osiągnięcia brakującej kwoty pięciuset złotych i tem samem umożliwili Komendzie wysłanie drużyny marszowej".

Należy przypuszczać, że apel Zw. Strzeleckiego do ofiarności społeczeństwa ze względu na doniosły cel przyniesie pożądane wyniki.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jako nagrodę za marsz Szlakiem Kadrówki ofiarował Biskup Polowy Wojsk Polskich ks. Gall

Zdrową i napełniającą serca radością inicjatywę dał Biskup Polowy Wojsk Polskich ks. Gall, ofiarowując Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, jako nagrodę na marsz szlakiem Kadrówki.

Zespoły walczące na szlaku Kadrówki, na tych wielkich zawodach marszowych, organizowanych dorocznie przez Związek Strzelecki to zastępy młodzieży, które ćwiczą się w rzemiośle wojskowem, by bronić w razie potrzeby granic i niepodległości Rzeczypospolitej. — Żołnierz polski, a będą one prędzej, czy później żołnierzami, od niepamiętnych czasów walczy z imieniem Bogarodzicy na ustach. Król Jan Kazimierz w opresji, która spadła na kraj u Jej stóp szukał ucieczki, u Jej stóp złożył Koronę Polską, Na Jasnej Górze przy cudownym Obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej skupiły się w chwili „potopu" resztki sił Rzeczypospolitej i znowu z Jej imieniem na ustach żołnierz polski znalazł dość mocy, by rozgromić potężnego wroga.

Wśród ludu polskiego Matka Boska, Królowa Polski i opiekunka polskiego żołnierza szczególnie ma cześć i umiłowanie wielkie.

Nagroda, którą ofiarował Biskup Polowy Wojsk Polskich ks. Gall będzie znakomitą podnietą duchową dla walczących na szlaku Kadrowej zastępów strzeleckich i przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia ich uczuć religijnych.

Rozmaitości.

Sekret wiecznej młodości i piękności.

Mis Fanny Ward, amerykańska aktorka, licząca 60 lat, wyglądająca na 25 i utrzymująca, że czuje nie więcej niż 20, wygłosiła w londyńskim Coliseum odczyt na temat, w jaki sposób kobieta może mieć „3 razy po 20 lat", a wyglądać i czuć się jak podlotek. Wskazane przez nią przepisy utrzymania wiecznego piękna i zdrowia są następujące: 1) pić dużo zimnej wody, 2) używać płynnego goldcremu, zamiast mydła do mycia twarzy, 3) codziennie zrana wycierać twarz i szyję kawałkiem lodu, położonym na płótnie, lub na ręczniku, 4) nie jadać białego pieczywa, 5) używać bardzo mało masła i cukru, 6) jadać jak najwięcej mięsa, 7) spać, leżąc na prawym boku, 8) a nadewszystko utrzymać dobry humor, gdyż zainteresowanie życiem jest dominującą nutą melodji młodości. Czy trzeba dodawać, że gmach Coliseum był przepełniony słuchaczkami.

ZAWIADOMIENIE.

Wydawnictwo „Ekspresu Kolejowego" zawiadamia, że opóźnienie wyjścia z druku ostatnich numerów nastąpiło wskutek konieczności uregulowania zaległości w ekspedycji pisma spowodowanych przez b. współpracownika administracji Józefa Wiśniewskiego, który po zwolnieniu go na skutek zauważonych niedokładności, nie zdał swego działu i wyjechał z Wilna w niewiadomym kierunku.

Równocześnie zawiadamiamy, iż p. Wiśniewski od czerwca b. r. nie był już upoważnionym do żadnych działów w imieniu wydawnictwa.

4965 Wydawnictwo „Ekspresu Kolejowego".

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.